

# Jak antybohater stał się bohaterem, czyli o Janosiku, Robin Hoodzie, Felku Zdankiewiczu, Henryku Kwincie i Stefanie Okrzei

Małgorzata Bazan, Maciej Dowgiel

**Adresat zajęć:** uczniowie szkół ponadpodstawowych.

**Rodzaj zajęć:** język polski.

**Cel ogólny zajęć:** Zapoznanie uczniów z przykładami antybohaterów w kulturze polskiej i zagranicznej.

**Cele szczegółowe:**

Uczeń:

- analizuje i interpretuje piosenki przedwojennej Warszawy;
- analizuje i interpretuje przywołane na zajęciach teksty kultury;
- rozumie rolę uwspółcześniania tekstów kultury;
- dostrzega relatywizm moralny w kreacjach bohaterów legend, historii miejskich, filmów itp.;
- rozumie rolę relatywizmu w budowaniu tożsamości kulturowej.

**Metody pracy:** rozmowa, analiza i interpretacja, projekcja, plastry miodu, praca z tekstem źródłowym.

**Formy pracy:** praca w grupach, praca z całą klasą.

**Środki i materiały dydaktyczne:** komputer z dostępem do internetu, teksty źródłowe i karty pracy.

**Słowa kluczowe:** Projekt Warszawiak, Felek Zdankiewicz, Stanisław Grzesiuk, antybohater.

**Czas:** 1 godzina lekcyjna.

## **PRZEBIEG ZAJĘĆ:**

1. Nauczyciel rozpoczyna lekcję od pytania, czy uczniowie znają takich bohaterów różnych tekstów kultury, którzy mimo swoich wątpliwych moralnie czynów stali się popularni (czy nawet cenieni), a ich legenda przetrwała do dziś. Warto tu wspomnieć Janosika, karpackiego rozbójnika, który napadał na osoby zamożne i wiele skradzionych

dóbr rozdawał biednym. Ponieważ legenda została dzięki twórczości Kazimierza Przerwy-Tetmajera przyswojona na gruncie polskim, do dziś Janosik jest nie tylko słowackim bohaterem narodowym, ale jego historia jest wciąż żywa na Podhalu. Tę legendę utrwała i przypomina kolejnym pokoleniom kultowy serial pt. *Janosik* w reż. Jerzego Passendorfera (Polska, 1974) oraz film *Janosik. Prawdziwa historia* w reż. Agnieszki Holland i Kasi Adamik (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, 2009). Nauczyciel zwraca uwagę, że w różnych kulturach funkcjonuje podobny model bohatera, np. Robin Hood w Anglii, Zorro w Kalifornii, Rumcajs w Czechach, Rob Roy w Szkocji. Jest to antybohater.

2. Prowadzący rozdaje uczniom fragment artykułu o Feliksie Zdankiewiczu (ZAŁĄCZNIK NR 1) i prosi o samodzielną lekturę. Po zakończeniu czytania uczestnicy zajęć otrzymują samoprzylepne karteczki (każdy po dwie). Mają na nich zapisać po jednym fakcie o bohaterze, który zapamiętali z przeczytanego tekstu. Kartki przyklepiają do tablicy, a nauczyciel stara się je na bieżąco grupować pod względem podobieństwa. Kiedy „karteczkowa” biografia Zdankiewicza jest już gotowa, nauczyciel odtwarza na jej podstawie biogram króla złodziei. Zbiera informacje od uczniów i zapisuje je hasłowo na tablicy. Następnie zadaje pytanie, dlaczego złodziej, czyli bohater negatywny, stał się tematem pieśni i częścią lokalnej legendy. Zwraca szczególną uwagę na czasy, w których żył Zdankiewicz — czasy zaborów. Fakty dotyczące aresztowania Zdankiewicza zostały w legendach wyolbrzymione, a on sam postrzegany był jako ktoś, kto „walczy” z zaborcą, ciemiężycielem. Opowieść mityczna podkreśla bowiem jego pobyt w więzieniu i na katordze.

3. Nauczyciel odtwarza teledysk do piosenki *Felek Zdankiewicz* w aranżacji Projektu Warszawiak i prosi uczniów o jej uważne wysłuchanie<sup>1</sup>. Aby tekst utworu był bardziej czytelny, można rozdać jego transkrypcję (ZAŁĄCZNIK NR 2).

4. Następnie zadaje pytanie, dlaczego treść teledysku nie odpowiada historii opowiedzianej w piosence i w legendzie. Tak prowadzi rozmowę z uczniami, aby zwrócić uwagę, że bohater teledysku to Felek Zdankiewicz, ale żyjący w czasach współczesnych, w XXI wieku. Świadczą o tym rekwizyty — zegarki, samochody. Kiedy, jak można sądzić, powraca z więzienia do Warszawy (widzimy tor wyścigów konnych na Służewcu), pozycja „króla” jest już zajęta przez młodszego mężczyznę. Dlatego też następuje walka o pierwszeństwo i pokonanie rywala. Jednocześnie aktor Piotr Garlicki, tytułowy Felek Zdankiewicz, w momencie realizacji teledysku miał 66 lat, a więc swoim wyglądem, stylem bycia, zachowaniem przypomina takich bohaterów, jak np. Henryk

---

<sup>1</sup> Teledysk jest dostępny na kanale Projektu Warszawiak w serwisie YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=DbKg0FmKJNo>

Kwinto, szlachetny złodziej. Obaj są antybohaterami, obaj mają za sobą epizody więzienne, obaj są złodziejami, a jednak ich postacie są tak skonstruowane, że odbiorca ich lubi. Prawdopodobnie wpływa na to przedwojenny kodeks honorowy (Kwinto mści się za zamordowanego przyjaciela, Zdankiewicz jest wierny swojej Michalinie), styl ubierania się, pewna „wytworność”. Tu warto, by nauczyciel pokazał kadry z filmu *Vabank* z 1981 roku w reżyserii Juliusza Machulskiego, a jeżeli czas na to pozwala, odtworzył krótki fragment filmu.

5. W ostatniej części zajęć nauczyciel pyta, w jakim celu został stworzony „nowy” Felek Zdankiewicz, co autorzy scenariusza do teledysku i twórcy projektu chcieli osiągnąć. Kończąc zajęcia podkreśla, że nie chodzi tu wyłącznie o uwspółcześnienie oryginalnych wersji piosenek Grzesiuka, ale raczej o wydobycie tego, co w starych warszawiakach jest najcenniejsze: pewien kodeks honorowy, właśnie styl, klasa (kapelusze i marynarka zamiast dresu) itp.

### **PRACA DOMOWA:**

Odsłuchaj piosenki *Ballada o Okrzei* w wykonaniu: Stanisława Grzesiuka<sup>2</sup>, zespołu The Analogs<sup>3</sup> oraz Pablopavo i Ludziki<sup>4</sup>. Następnie przeczytaj biografię Stefana Okrzei autorstwa Gustawa Daniłowskiego ps. Władysław Orwid<sup>5</sup>. Zastanów się, z jakim typem bohatera mamy do czynienia i dlaczego tak chętnie opiewany był w balladzie ulicznej, szczególnie popularnej na warszawskiej Pradze. Swoje spostrzeżenia zapisz w formie „plastra miodu” (wzór: ZAŁĄCZNIK NR 3), gdzie w poszczególne sześciokąty wpisuje się jedno słowo lub zwrot kojarzący się albo związany ze słowem lub zwrotem zapisanym w przylegającym polu. Po sporządzeniu takiej skojarzeniowej biografii wybierz wersję *Ballady o Okrzei*, która najbardziej pasuje do tego bohatera.

---

<sup>2</sup> Piosenka jest dostępna na kanale Folkloru Warszawskiego w serwisie YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=wfsdvO5Dcyw>

<sup>3</sup> Piosenka jest dostępna na kanale zespołu The Analogs w serwisie YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=ANwkJhC0CAQ>

<sup>4</sup> Piosenka jest dostępna na kanale zespołu Pablopavo & Ludziki w serwisie YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=p5c5lFVr54w>

<sup>5</sup> Daniłowski G. vel Orwid W., *Stefan Okrzeja: życiorys*, „Życie”, 1910, dostępny przez: <https://polona.pl/item/stefan-okrzeja-zyciorys,NzIxMzg5ODg/4/#info:metadata>

Jakub Chełmiński, *Felek Zdankiewicz był chłopak morowy*

### **„W szkole doliniarzy**

Jego ojciec był ślusarzem w zakładach Lilpop, Rau i Loewenstein, matka prowadziła sklep z wiktuałami w kamienicy hrabiego Branickiego przy Księżęcej. Nieźle sytuowana rodzina mogła mu zapewnić wychowanie i wykształcenie, ale chłopak nie garnął się do nauki. Wagarował, chodził łowić ryby w stawach w Łazienkach Królewskich i tam też zapewne poznał Zielińszczaków — braci ze złodziejskiej rodziny, którzy wyuczyl go fachu.

W XIX-wiecznej Warszawie istniało prawdopodobnie kilka szkół złodziei, nauka w nich trwała zazwyczaj dwa lata i bywała brutalna. Na przykład jeden z »przedmiotów« polegał na biciu adepta, co miało go uodpornić, by podczas przesłuchania nie wsypał kompanów. Przyszli kieszonkowcy uczyli się także pisania, podstaw rachunkowości i przede wszystkim doskonalili się w sposobach kradzieży, trenując m.in. na manekinach. Pierwsze szlify absolwenci zdobywali na bazarach albo w tłocznym wówczas Ogrodzie Saskim, gdzie po raz pierwszy wpadł młody Felek — podczas kradzieży złotej szpilki od krawata rosyjskiemu urzędnikowi. Od tej pory jego kartoteka pęczniała.

### **Żołnierz i dezertier**

Ale sława Zdankiewicza doliniarza, jak slangowo nazywano kieszonkowca, nie wyszaby zapewne poza spelunki Mariensztatu, gdyby nie upomniała się o niego armia rosyjska. 21-letni Felek, który mieszkał z kochanką Michaliną Wieczorkowską przy mariensztackiej ul. Bednarskiej, został powołany i trafił do pułku stacjonującego w Rydze, dużym mieście, w którym z powodzeniem mógł kontynuować swój wyuczony zawód. Kradł razem ze znajomym z Warszawy Szajką Blumbergiem, złodziejem szufladkarzem, czyli specjalistą od wyciągania pieniędzy z kas sklepowych, gdy sprzedawca zajmował się czymś innym. Dzięki tym łupom Felek i Szajka płacili łapówki przełożonym, zyskując w zamian lżejszą służbę, a także inne względy. W Rydze Zdankiewicz podobno miał romans z żoną oficera, i to ponoć dzięki niej dostał znany z ballady »urlop sześciotygodniowy«, rzadką wówczas przerwę w odbywaniu służby wojskowej.

Niestety, po przyjeździe do Warszawy gorzko się rozczarował, bo Michalina znalazła sobie już kolejnego kochasia, i złodziej ze złamanym sercem przez sześć tygodni urlopu bankietował z kumplami po warszawskich melinach.

Do pułku już nie wrócił. A przed policją, która zaczęła szukać dezertera, ukrył się na Pradze, gdzie z kolejnym współnikiem działał jako lipkarz, czyli złodziej wkradają-

cy się do mieszkań przez lipko, to znaczy otwarty lufcik w oknie. Zajęcie to wymagało niezwyklej sprawności fizycznej, jako że lipkarze wspinali się do lufcików nawet na najwyższych kondygnacjach.

### **Zbrodnia i kara**

Kariera złodziejska szła mu jak najlepiej, ale nie mógł zapomnieć o ukochanej i często ją odwiedzał — podczas jednej z wizyt czekali na niego żandarmi, a ulica dopowiedziała potem legendę, że to Michalina wydała im Zdankiewicza. Prawdopodobnie jednak żandarmi rutynowo sprawdzali adresy, pod którymi mógł się pojawić. Trafił do aresztu, ale nikt go nie przeszukał, a miał ukryty nóż. W trakcie przesłuchania wyciągnął majcher i najpierw zamordował nim śledczego, a potem, wybiegając na korytarz, jeszcze dwóch żandarmów. I uciekł.

Historia zabójstwa i ucieczki z komisariatu wydaje się mało prawdopodobna, choć Henryk Lange, przedwojenny szef brygady kradzieżowej warszawskiego urzędu śledczego, w wydanej po wojnie książce *Alarm w Cedergrenie*, zwracał uwagę, że rosyjscy żandarmi uzbrojeni byli wówczas jedynie w noże i drewniane pałki. W latach 30. Lange poznał Zdankiewicza i pisząc wspomnienia, przytoczył jego relację, wedle której Felek miał odjechać z miejsca zbrodni dorożką, jednak kozacy go dopadli i trafił tym razem do pojedynczej celi osławionego X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Dostał wyrok śmierci, ale Iosif Hurko, generał-gubernator warszawski w latach 1883-94, zmienił go na dożywotnią katorgę.

Dalszych losów króla złodziei nie sposób zweryfikować, można jedynie polegać na jego opowieściach, pamiętając, że miał duże skłonności do konfabulacji. Wraz z grupą 360 katorżników został przetransportowany do Moskwy, a stamtąd via Odessa statkiem na wyspę Sachalin na Oceanie Spokojnym. Rejs trwał 97 dni, a na pokładzie prócz zwykłych rzeźmieszków byli więźniowie polityczni, do których Zdankiewicza zaliczył jego biograf Herman Czerwiński, podnosząc, że przecież nie zabił on żandarmów z chęci zysku.

Pierwsze 12 lat katorgi Zdankiewicz spędził rzekomo w pojedynczej celi przykuty do ściany łańcuchami, później pracował w kopalni węgla i ślusarni, aż w końcu uciekł z trzema kompanami na ukradzionym czólnie. Mieli dryfować po lodowatym morzu przez 17 dni<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> Chelmiński J., *Felek Zdankiewicz był chłopak morowy*, „Wyborcza.pl. Ale Historia”, 25 V 2015, bit.ly/2XVvYxi

## ZAŁĄCZNIK NR 2

*Felek Zdankiewicz*, Projekt Warszawiak

Felek Zdankiewicz był chłopak morowy,  
Przyjechał na urlop sześciotygodniowy.

Urlop się kończy czas do wojska wrócić,  
Ale Felusiowi żal koleżków rzucić.

Nie tak koleżków jak swojej kochanki,  
U której przebywał wieczory i ranki.

Wreszcie go schwytali grudnia trzynastego,  
I go zawieźli do biura śledczego.

A z biura śledczego wypuścić nie chcieli,  
Felka Zdankiewicza pod kluczyk zamknęli.

Lecz Feluś nie gapa, już nóż otwiera,  
Przebił Czajkowskiego na Fuksa naciera.

Ledwie wyskoczył za bramę ratusza,  
Wsiada do dorożki, na Warszawę rusza.

A w tej dorożce miał czasu troszkę,  
Więc kazał się zawieźć aż na Czerniakowskie.

A z Czerniakowskiej do domu swojego,  
Żeby opowiedzieć Mańce coś nowego.

„Połóż się Feluś boś ty jest pijany,  
Połóż się Feluś boś ty niewyspany”.

Kładzie się Feluś do snu kamiennego,  
A kochanka jego do biura śledczego.

„Panowie agenci prędko pospieszajcie,  
Felka Zdankiewicza na łóżku schwytajcie”.

Panowie agenci prędko pospieszyli,  
Felka Zdankiewicza podczas snu nakryli.

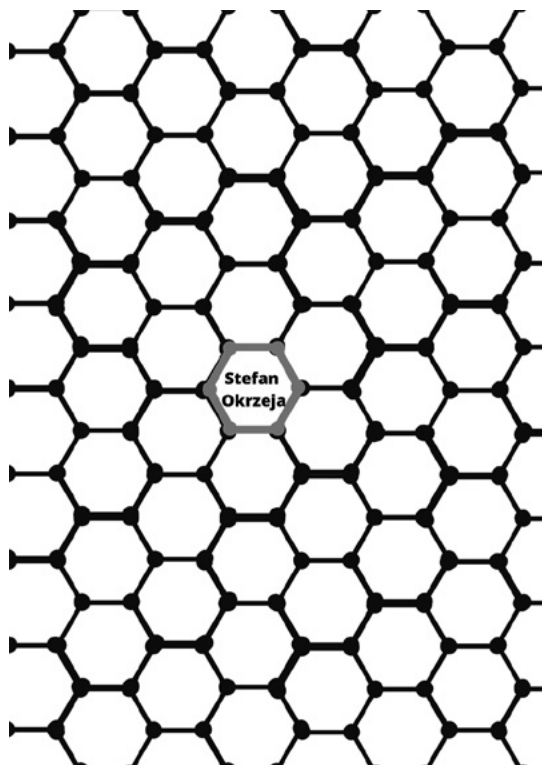
Jedzie kibitka wąską ulicą,  
A koledzy jemu szczęścia, zdrowia życzą.

Ach, wy, koledzy, czy wy nie żyjecie,  
Czy wy mojej Mańce życie darujecie.

„Nie martw się Feluś, my jeszcze żyjemy,  
I te twoją Mankę smykiem posuniemy”.

Młoda Felusiowa już w grobie spoczywa,  
A my na to konto kropniem sobie piwa<sup>7</sup>.

### ZAŁĄCZNIK NR 3



---

<sup>7</sup> Z płyty *Projekt Warszawiak*, wyd. Mystic Production, 2011.